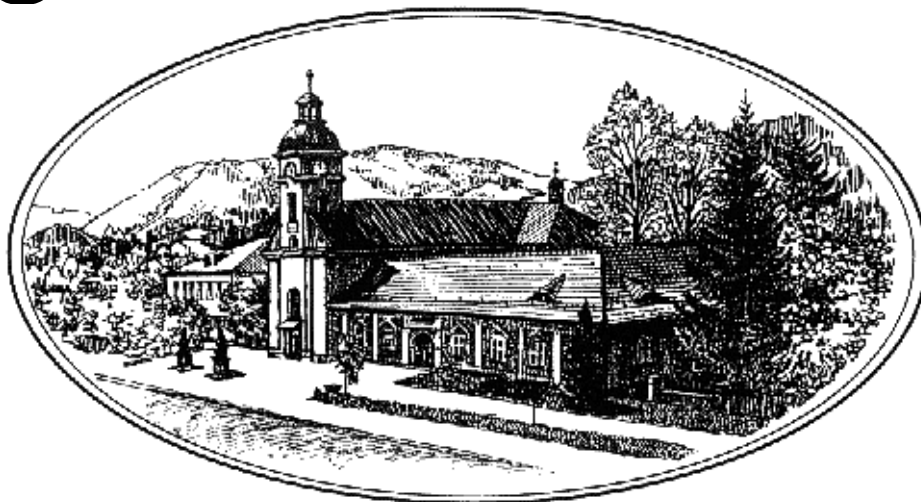


Po górach, dolinach...



Parafia pw. św. Klemensa, papieża i męczennika, w Ustroniu

Nr 9 (1344) 1 marca 2020 r.

Adres internetowy Parafii: <http://www.parafiaustron.pl>

E-mail Redakcji: barbaralanghammer@gmail.com

I NIEDZIELA WIELKIEGO POSTU

**Zmiłuj się, Panie,
bo jesteśmy grzeszni** (Ps 51)

Duch wyprowadził Jezusa na pustynię, aby był kuszony przez diabła. A gdy przepościł czterdzieści dni i czterdzieści nocy, odczuł w końcu głód. Wtedy przystąpił kusiciel i rzekł do Niego: „Jeśli jesteś Synem Bożym, powiedz, żeby te kamienie stały się chlebem”. Lecz On mu odparł: „Napisane jest: „Nie samym chlebem żyje człowiek, lecz każdym słowem, które pochodzi z ust Bożych”. Wtedy wziął Go diabeł do Miasta Świętego, postawił na narożniku świątyni i rzekł Mu: „Jeśli jesteś Synem Bożym, rzuć się w dół, jest przecież napisane: »Aniołom swoim rozkaże o Tobie, a na rękach nosić Cię będą, byś przypadkiem nie uraził swej nogi o kamień”. Odrzekł mu Jezus: „Ale jest napisane także: „Nie będziesz wystawiał na próbę Pana, Boga swego”. Jeszcze raz wziął Go diabeł na bardzo wysoką górę, pokazał Mu wszystkie królestwa świata oraz ich przepych i rzekł do Niego: „Dam Ci to wszystko, jeśli upadniesz i oddasz mi pokłon”. Na to odrzekł mu Jezus: „Idź precz, szatanie! Jest bowiem napisane: „Panu, Bogu swemu, będziesz oddawał pokłon i Jemu samemu służyć będziesz”. Wtedy opuścił Go diabeł, a oto aniołowie przystąpili i usługiwali Mu (Mt 4,1-11).

Duch wyprowadził Jezusa na pustynię... Udajmy się wraz z Jezusem na pustynię. Tam jest cisza, dzięki której możemy odnaleźć Boga, usłyszeć głos serca. Dzięki tej ciszy pustynnej możemy przemyśleć własne postępowanie, porozmyślać o relacji z Bogiem. Kontemplujmy Jezusa, który w upale dnia i w zimnie nocy sam jeden przebywa na rozległej pustyni. Cierpi głód. Spróbujmy towarzyszyć Jezusowi, być blisko Niego, przyglądać się Mu, rozmawiać i pytać, aby rozwiązywać sprawy duchowe.

Dlaczego Jezus wychodzi na pustynię?

Czego pragnie nas nauczyć?

Jaki jest sens pustyni?

Czy to, co opisałem powyżej?

Wtedy wystąpił kusiciel... U progu Wielkiego Postu, ten fakt powinien nauczyć nas pokory. Diabeł chce zniszczyć wszystko, co dobre. Chce przerwać ciszę pustyni, kontakt z Bogiem, podsyca tłumaczenie zła, zniechęca do modlitwy, wreszcie przeszkadza w trwaniu w postanowieniach, zniechęca ilekroć stajemy do modlitwy i podejmujemy post.

Zwróćmy uwagę, jaki czas wybiera diabeł na kuszenie Jezusa. Usiłuje się wśliznąć i wykorzystać moment, gdy Jezus jest wyczerpany fizycznie i cierpi głód.

Co robimy, gdy dopada nas duchowe lenistwo?

Prośmy wówczas Jezusa, aby umacniał nas w trudnych chwilach pokus.

Chcemy rozważyć, jakie to są pokusy?

Czy stawiamy im czoła, a którym ulegamy?

Diabeł namawia Jezusa do niewierności.

Czy tak jak Jezus potrafimy walczyć z diabłem i demaskować jego przebiegłość?

Jezus zdecydowanie odrzuca wszelkie pokusy złego, nie daje się wciągnąć w dialog i długie bezsensowne rozważania. Skupia się na Słowie Bożym. Są to owoce Jego rozmodlenia i umartwienia. Jeżeli możemy zbierać owoce na pustyni, to właśnie takie które zawsze oparte są na Słowie Bożym, na wierności, modlitwie, umartwieniu. Ukoronowaniem niech będzie szczerzy post podjęty z miłości dla Jezusa i bliźnich. Przypominajmy sobie często momenty, w których doświadczyliśmy ogromnej mocy modlitwy i jej zwycięstwa w chwilach pokus.

Niech Wielki Post, u którego progu stoimy, wyprowadzi nas na pustynię. Tam w ciszy i na modlitwie spotkamy naszego Boga, który przychodzi, aby nas zbawić i zwyciężyć diabła. Bądźmy wierni modlitwie.

Błogosławionego czasu Wielkiego Postu.

Wasz brat Franciszek

„Tato! Gdzie ja mam te plemniki?”

W ramach doskonalenia doradców rodzinnych, miałem okazję być na wykładzie dr Marka Babika z Krakowa – pedagoga, teologa, autora licznych publikacji naukowych z zakresu wychowania seksualnego oraz organizatora licznych warsztatów o tej tematyce dla rodziców, nauczycieli i wychowawców. Temat artykułu jest zaczerpnięty z książki wyżej wymienionego autora. W zasadzie tytuł książki brzmi dokładnie tak samo jak tytuł tego artykułu. Co ciekawe, tytuł to zarazem pytanie jakie zadał kiedyś jeden chłopiec swojemu tacie. I co należałoby wtedy odpowiedzieć dziecku? Miejsce na Twoją odpowiedź..

Wielu rodziców, dziadków oraz wychowawców nie raz stoi przed sytuacją w której dziecko zadaje – wydawałoby się – trudne pytanie i co wtedy? Przemilczeć temat? Zareagować nerwowo? Odesłać do innej osoby? Co wtedy zrobić? Kiedy zacząć rozmawiać z dzieckiem na „TE” tematy? Ten artykuł ma jeden cel: udzielić odpowiedzi na pytanie: „Jak rozmawiać z dziećmi o seksualności”?

Na początek trochę teorii, która będzie fundamentem na którym trzeba zbudować temat. Każde dziecko w wieku od 0 – 12 lat jest w fazie zbierania informacji na temat seksualności. Owo zbieranie informacji odbywa się głównie poprzez dwie rzeczywistości:

- **Rozmowy z rodzicami;**
- **Reakcje rodziców na zachowania o charakterze seksualnym.**

Na etapie zbierania informacji dziecko upatruje w rodzicach główne źródło informacji na ten temat. Często te rozmowy przybierają formę pytanie – odpowiedź. Wygląda to tak, że dziecko w ramach ciekawości pyta rodziców o wszystko i oczekuje odpowiedzi.

Drugim ważnym elementem, który łączy się z pierwszym jest obserwacja reakcji rodziców. Jeżeli rodzic podejrze prawidłowo do zadania i w odpowiedni sposób zaspokoi ciekawość dziecka (zaraz napiszę jak to zrobić) wtedy nastąpił prawidłowy przekaz informacji. Ale może się zdarzyć taka sytuacja, w której rodzic zdenerwuje się na dziecko, zawstydzi, nabierze wody w usta lub odeśle malucha do mamy lub brata, siostry, wujka lub cioci. Taki zachowanie powoduje, że dziecko pomyśli, że coś jest nie tak, a może być tak, że drugi raz już nie zapyta i zamiast dziecko w sprawach seksualności przychodzić do rodziców zacznie zbierać informacje na własną rękę – najczęściej od kolegów, czasopism lub Internetu.

Dlatego niesamowicie ważne jest aby rodzic postępował tak, żeby dziecko wiedziało, że do mamy i taty mogą przyjść z każdym pytaniem i porozmawiać na każdy temat. To jest najbezpieczniejsze wyjście i rodzicom na tym zależy aby dziecko widziało w nas źródło wiedzy i wzór do naśladowania.

W takim razie jak odpowiedzieć dziecku, kiedy np. zada pytanie takie jak w tytule. Są dwa etapy odpowiedzi:

- 1) **Krótką, możliwie jednozdaniową odpowiedź na pytanie dziecka;**
- 2) **Dalsza rozmowa – jeżeli dziecko dopytuje ro-**

dziców.

Zasady rozmawiania z dzieckiem:

- 1) **Mówić prawdę – nie mówić wymijająco, nie należy mówić wszystko co się wie;**
- 2) **Rozmawiać a nie przepytywać;**
- 3) **Mówić o seksualności w kontekście piękna i miłości.**

„Każdy rodzic powinien zdawać sobie sprawę z tego, że udzielając dziecku odpowiedzi, nie tylko przekazuje mu informacje, ale także kształtuje postawy. Widząc całującą się publicznie parę, powinien się zastanowić, czy chciałby w podobnej sytuacji ujrzeć w przyszłości swoją pociechę. Jeżeli obserwowane zachowania są jego zdaniem godne naśladowania, może udzielić im aprobaty, mówiąc: „Oni tak bardzo się kochają”. Gdy jednak zachowania zakochanych przekraczają granice przyzwoitości (w ocenie rodzica), powinny być one napiętnowane: „Oni się tak całują, ponieważ są źle wychowani.”

A Ty co odpowiesz swojemu dziecku?

W jakim wieku zacząć rozmawiać z dzieckiem na temat seksualności? Wtedy, kiedy zapyta.

Odpowiedź zgodnie z powyżej zamieszczonymi punktami powinna zawierać prawdę, najlepiej wyrażoną w jednym zdaniu i oczywiście powinna być dostosowana do etapu rozwojowego dziecka. Należy pamiętać, że dziecko nie rozumie żartu, aluzji czy czego podobnego. Jeżeli dziecko zapyta: „Którędy rodzi się dziecko?” Można odpowiedzieć: „Przez kanał rodny” – szok? Bardzo często dziecku taka odpowiedź wystarczy. Naszym zadaniem nie powinno być jeszcze tłumaczenie, gdzie znajduje się to miejsce, itd. Dziecko pytało i dostało odpowiedź zgodnie z prawdą i krótko na temat. Zdarza się, że rodzic postanawia, że jak dziecko będzie odpowiednio duże, to wtedy siądę z dzieckiem i porozmawiamy na temat seksualności – tylko może się okazać, że zanim tata siądzie do rozmowy z dzieckiem na wybrany temat, to dziecko już dawno zetknęło się z takim informacjami i ktoś inny przedstawił swoją wersję świata.

Oto przykłady różnych sytuacji, które mogą spotkać każdego rodzica:

Oglądasz z dzieckiem film. Następuje przerwa reklamowa, w trakcie której namawia się widzów (reklamuje) do kupowania podpasek określonej firmy. Dziecko pyta:- Co to jest podpaska?

Twoje dziecko oglądając telewizję nagle zadaje Ci pytanie - Co to jest seks?

Siedmiolatek podsłuchał rozmowę dorosłych i całkiem poważnie pyta: - Co to znaczy, że Jolka wpadła, do czego wpadła?

A Ty? Co byś odpowiedział dziecku, gdybyś znalazł się w powyższej sytuacji?

Sytuacja prawdziwa: Tato skąd biorą się dzieci? Z nadmanganianu potasu.

Dlaczego tak odpowiedziałeś dziecku? Bo ani nie zapamięta ani nie zrozumie! Obyśmy nie byli takimi rodzicami.

*Źródło: „Tato! Gdzie ja mam te plemniki” M. Babik
Notatki własne ze spotkania z autorem
Michał Łuniew*

Orędzie Papieża Franciszka na Wielki Post: pojednajmy się z Bogiem

Hasłem Orędzia są słowa św. Pawła „W imię Chrystusa prosimy: pojednajcie się z Bogiem!” (2 Kor 5, 20). Papież podkreślił, że podstawą nawrócenia jest słuchanie i przyjęcie Dobrej Nowiny o śmierci i zmartwychwstaniu Jezusa: kerygmy. Oferuje nam ona relację pełną szczerego i owocnego dialogu z Bogiem od którego pochodzi nasze życie. Słuchając natomiast głosu szatana narażamy się na pogrążenie w otchłani nonsensu, doświadczać piekła już na ziemi, jak o tym niestety świadczą wiele dramatycznych wydarzeń z doświadczenia ludzkiego osobistego i zbiorowego – stwierdził Franciszek. Jednocześnie zachęcił do kontemplacji zawsze aktualnej tajemnicy Paschy Jezusa.

Ojciec Święty wskazał na szczególne znaczenie, jakie dla naszego przeżycia Wielkiego Postu ma modlitwa, wyrażająca potrzebę odpowiedzenia na miłość Boga. Zachęcił też do wsłuchania się w głos naszego Oblubieńca oraz, by nie zmarnować tego czasu łaski, „w zarozumiałym złudzeniu, że to my jesteśmy panami czasów i sposobów naszego nawrócenia ku Niemu”. Wezwał do przebudzenia się z odrętwienia. Przestrzegł też przed pustą ciekawością i zwodniczym używaniem środków społecznego przekazu.

Papież zaznaczył, że Wielki Post jest też okazją, by okazać współczucie wielu niewinnym ofiarom wojen, przemocy wobec życia, poczynając od tego, które ma się nie narodzić po osoby starsze, różnorodnych form przemocy, katastrof ekologicznych, nierównego podziału dóbr ziemi, handlu ludźmi we wszelkich jego formach i niepokonanego pragnienia zysku, będącego formą bałwochwalstwa. Zachęcił do dzielenia się swoimi dobrami z najbardziej potrzebującymi poprzez jałmużnę, jako formę osobistego uczestnictwa w budowaniu świata bardziej sprawiedliwego. Przypomniał, że dniach 26–28 marca odbędzie się w Asyżu spotkanie młodych ekonomistów, przedsiębiorców ludzi mających wpływ na zachodzące zmiany, aby przyczynić się do nakreślenia konturów gospodarki bardziej sprawiedliwej i sprzyjającej włączeniu społecznemu, niż obecna.

W nadchodzącym Wielkim Poście przyzywam wstawienictwa Najświętszej Maryi Panny abyśmy przyjęli wezwanie do pojednania się z Bogiem, utkwili nasze spojrzenie serca na Tajemnicy Paschalnej i nawrócili się na otwarty i szczerzy dialog z Bogiem. W ten sposób będziemy mogli stać się tym, o czym Chrystus mówi w doniesieniu do swoich uczniów: solą ziemi i światłem świata (por. Mt 5, 13-14) – napisał Franciszek kończąc swe orędzie. Za ekai.pl

DEKLARACJA UCZCIWOŚCI

Ostatnio, wbrew wszelkim przewidywaniom, okazało się, że otrzymaliśmy zlecenie na pracę, o którą ubiegały się razem z nami inne firmy, z którymi tworzyliśmy spółkę.

Zastanawialiśmy się, jak to było możliwe, wiedząc, że nasi konkurenci zaoferowali korzystniejsze warunki.

Potem odkryliśmy, że jeden z naszych współpracowników, bez naszej wiedzy, namówił osobę odpowiedzialną za przebieg przetargu, aby tak przedstawiła zebrane oferty, żeby wybór padł na nas.

To był dla nas poważny cios, poczuliśmy, że wpadliśmy w pułapkę i to przez przyjaciół. Po rozmowie z naszym wspólnikiem, który z przykrością przyznał się do nieuczciwego działania, próbowaliśmy ratować sytuację: zanim nastąpiło oficjalne ogłoszenie przetargu, poprosiliśmy organizatora o ponowne rozpatrzenie przedłożonych ofert.

Oczywiście straciliśmy pracę, ale odnaleźliśmy spokój płynący z prawdy, odnowiliśmy przyjaźń i zaufanie z naszym wspólnikiem, który podpisał przy nas „deklarację uczciwości”.

Wspomnienie o kościelnym Emilu Oliwce



Z okazji pierwszej rocznicy śmierci warto wspomnieć postać jednego z ostatnich kościelnych kościoła pw. św. Klemensa, śp. Emila OLIWKI, pełniącego tę funkcję przez około 20 lat, a zmarłego po krótkiej chorobie 24 stycznia 2019 r. w jednym z oświęcimskich szpitali. Zamieszkiwał wraz z rodziną przy ul. Złotej.

Urodził się 5 maja 1945 r. w Ustroniu jako syn Heleny Oliwki. Przez 43 lata był mężem Małgorzaty Kubok. Z tego ożenku urodziło się troje dzieci: Jadwiga, Grzegorz oraz Marek. Państwo Oliwkiowie zostali szczęśliwymi dziadkami czterech wnuków – Bazylego, Piotra, Dawida i Dominika.

Ten zawsze miły i uśmiechnięty mężczyzna był bardzo lubianą osobą nie tylko przez parafian, ale i ustroniaków. Emanował bardzo pozytywną energią. Jego codzienna skromność, zyczliwość i serdeczność okazywana wszystkim, których spotykał powszednio powodowała, iż zyskiwał sobie uznanie i szacunek w środowisku. Chociaż nie znałam bliżej zmarłego, dane mi było poznać go osobiście kiedy działałam w Stowarzyszeniu Kulturalnym „Równica” prowadzącym Estradę Regionalną „Równica” najpierw z siedzibą w Szkole Podstawowej Nr 1, gdzie był etatowym konserwatorem. Często pełnił dyżury w czasie regularnych prób zespołu. Kiedy zaistniała potrzeba pomocy przy wyjazdach czy koncertach, nigdy nie odmawiał, zawsze chętnie udzielał się jako swego rodzaju opiekun z ramienia szkoły, nie narzekający na brak czasu albo nawet obowiązków. Dosyć nagle odejście bohatera wspomnienia na pewno wywołało wiele żalu u niejednego parafianina czy współmieszkańca.

Uroczystość pogrzebowa odbyła się 28 stycznia w drogim jego sercu kościele. Mszę żałobną prowadził 9 kapłanów pod przewodnictwem ks. proboszcza Wiesława Bajgera, natomiast kazanie wygłosił były proboszcz, ks. kanonik Antoni Sapota. Towarzyszyło również wielu ministrantów. Podstawę kazania stanowiły biblijne słowa św. Pawła do Rzymian: *I w życiu, i w śmierci należymy do Pana. W ciepłych słowach tak powiedział o swoim długoletnim współpracowniku – znanym i cenionym kościelnym: Gdy żegnamy Emila, mam prawo i obowiązek powiedzieć o nim, że był człowiekiem na wskroś religijnym, ale w tym wszystkim był człowiekiem bardzo uczciwym i pracowitym (...). Był prostym człowiekiem, ale umiejętnie spoglądającym na życie, umiejętnie spoglądającym na drugiego człowieka, chętnym do pomocy, wręcz można powiedzieć chętnym do posług (...). Bogu niech będą dzięki za jego życie. Bogu niech będą dzięki za to, co zdołał dla wspólnoty parafialnej (...). A Emilowi życzymy, aby cieszył się oglądaniem Boga twarzą w twarz.*

Chór „AVE” pod kierunkiem Alicji Adamczyk uświetnił to smutne wydarzenie. Bardzo licznie zgromadzeni krajanie chcący oddać ostatni hołd pamięci swojemu kościelnemu, przyjacielowi i sąsiadowi, odprowadzili go na miejsce wiecznego spoczynku – miejscowy cmentarz parafialny. Ustrońska, rodzinna, umiłowana ziemia dała mu spokojne odpoczywanie. Niezbadane są wyroki Boskie, gdyż dziwnym zbiegiem okoliczności do roku zmarło dwóch zasłużonych kościelnych, którzy teraz, być może gdzieś razem na niebieskich niwach, będą dalej służyć słowem Bożym wszystkim, którzy wyprzedzili ich z doczesności do wieczności. Emil Oliwka, jako wzór dla potomnych, pozostanie na zawsze w naszej wdzięcznej pamięci.

Elżbieta Sikora

Kącik poezji

Nigdy jeszcze nie zaznałem głodu

Nigdy jeszcze nie zaznałem głodu.

Nie chwyciła mnie, grzesznego, nędzka,

Nie chodziłem po prośbie za młodu,

Nikt spod drzwi mnie nigdy nie przepędzał.

Nie dźwigałem ciężarów dla chleba,

Mułem jucznym nie byłem dla możnych,

Nie sypiałem pod namiotem nieba,

Ziębnać w śniegu lub w rowach przydrożnych.

Zawsze miałem, podły i nikczemny,

Żarcie tłuste i owoc i wino,

I zdobywał dla mnie człek najemny

Chwilę szczęścia – męki swej godziną.

Nie chodziłem obdarty i brudny,

Troską ciężką o jutro zgębiony,

W pracy nudnej, w pracy trudnej, żmudnej,

Jako w gęstej smole zatopiony.

Lecz za jedno, miłościwy wielce,

Niech uniknę karzącej Twej ręki,

Że nad sytym brzuchem biło serce,

Wiecznie głodne i spragnione męki.

Julian Tuwim

Dobra myśl na Wielki Post

To piękny czas dany nam, aby usłyszeć głos Boga, wyjść z ukrycia, wygrzebać się z tego całego grajdołka spraw różnych, które przysyłają cały świat i potraktować poważnie, że to czas łaski. Że to czas umocnienia więzi z Bogiem i z drugim człowiekiem. To dla nas dla tych szczęśliwców, którzy odkrywają wyjątkowość tego wspaniałego czasu pełnego Bożej miłości i miłosierdzia.

DYŻURY SPOWIEDNIKÓW W TYM TYGODNIU

Dzień tygodnia **9. 00 - 10. 30**

poniedziałek	Salezianie
wtorek	ks. W. Firlej
środa	ks. M. Kulik
czwartek	ks. I. Kurkowski
piątek	Św. Klemens

Dzień tygodnia **15. 00 - 16. 30**

poniedziałek	Pasjoniści
wtorek	Pasjoniści
środa	Dominikanie
czwartek	Św. Klemens
piątek	Św. Klemens

Z życia parafii



• W sobotę, tydzień temu służba liturgiczna wraz z rodzinami oraz nasi księża - Proboszcz i Krzysztof brali udział w kuligu doliną Gościejowa w Wiśle. Punktualnie o godz. 13¹⁵ wyruszone autokarem z parkingu kościelnego do Wisły, gdzie czekały już wozy z końmi, którymi udali się w dalszą drogę, aby po ok. 40 minutach dotrzeć do kolyby. Tam ogrzali się przy na ognisku, przy którym pieczono pyszne kielbaski. Szczęśliwie wrócili po godz. 16⁰⁰.

• W poniedziałek swoje comiesięczne spotkanie mieli Seniorzy.

• We wtorek było kolejne spotkanie w ramach Kręgu Biblijnego.

• W środę wraz z całym Kościołem przeżywaliśmy tzw. Popielec. W tym dniu rozpoczęliśmy nasze wielkopostne rekolekcje, które prowadził ks. Zbigniew Zachorek. Były nauki dla dzieci, dla młodzieży oraz dla dorosłych. Podczas nauk dla dorosłych zapraszał nas do przepłynięcia rejsu swojego życia w oparciu o Słowo Boże. Zachęcał do całkowitego zaufania Panu. Każdego dnia o godz. 21⁰⁰ można było stanąć do Apelu Jasnogórskiego.

• W piątek została odprawiona pierwsza Droga Krzyżowa.

Intencje Apostolstwa Modlitwy -

Marzec

Intencja ewangelizacyjna: Katolicy w Chinach

Módlmy się, aby Kościół w Chinach trwał w wierności Ewangelii i wzrastał w jedności.

JUBILACI TYGODNIA

Helena Paszcza

Kazimierz Kubik
Antoni Dyrda

Aniela Zamarska
Władysław Bereki

Danuta Kapołka
Stanisława Zabielska

Stanisława Pietrusiak
Mieczysław Karcznia

Zdzisław Brachaczek

Zacnym Jubilatom życzymy pomyślności, zdrowia, wielu łask Bożych za wstawiennictwem Najświętszej Maryi Panny oraz radości i spokoju.

Ciesz się w życiu drobiazgami, bo któregoś dnia możesz spojrzeć za siebie i zobaczyć, że były to rzeczy wielkie. (Robert Brault).



„Po górach, dolinach...”

Barbara Langhammer (red. naczelny), Roman Langhammer (skład komputerowy), Franciszek Jaworski, Michał Luniew, ks. prob. Wiesław Bajger (ogłoszenia i intencje)

Redakcja zastrzega sobie prawo skracania nadesłanych materiałów i zmiany tytułów.

Wydawca: Parafia pw. św. Klemensa, papieża i męczennika w Ustroniu.

Koszt wydania: 1 zł.; ofiara dobrowolna.

Adres Redakcji: 43-450 Ustroń, ul. M. Konopnickiej 1, tel. 660 455 640 (Parafia: 33 854 24 49).

Strona internetowa Parafii: <http://www.parafiaustron.pl> **E-mail Redakcji:** barbaralanghammer@gmail.com